

::R5990 : strona 341::

JEDNA Z NAJWAŻNIEJSZYCH I NAJPIĘKNIEJSZYCH NAUK MISTRZA

„Przypatrzcie się liliom polnym, jako rosną” - Mat. 6:28

Nasz Mistrz w czasie ziemskiej misji uczył wielu pięknych nauk, które nigdy się nie zestarzeją. Dla prawdziwych uczniów Chrystusa one są zawsze nowe, zawsze świeże. Bez względu czy Jezus uczył nad morzem, w górach lub na drodze, gdy chodził i rozmawiał ze Swoimi Dwunastoma wybranymi, Jego słowa mądrości i łaski docierają do nas pełne znaczenia, życia i mocy, ciesząc, wzmacniając i wzbogacając nasze serca.

Nasz Pan, wypowiadając słowa, które mamy pod rozwagę, jak to było Jego zwyczajem, oparł ilustrację na tym, co było znane wszystkim Jego słuchaczom. Boska opieka nad liliami właściwie ilustruje Jego większą opiekę nad Jego ludem i Jego nieskończoną Mądrość, Moc i Miłość. Ten, który tak troskliwie ułożył kształty zwykłego kwiatka – który dziś zakwita, a jutro już więdnie – którego piękność była wspanialsza od królewskiej szaty Salomona, z pewnością odzieje tych, którzy Mu zaufali!

NIEKTÓRZY MAJĄ JEGO OBIETNICE - INNI NIE MAJĄ

Nasz Pan bez wątpienia przemawiał do Żydów; nigdy nie przemawiał do Pogan. Ponieważ Paganie znajdowali się wtedy pod ogólnym potępieniem – cały świat był oddalony od Boga. Jedynie naród Izraelski znajdował się w społeczności z Bogiem pod Przymierzem Zakonu zawartym na Górze Synaj. To z tego powodu inne słowa były im przekazane. Ponieważ byli w społeczności z Bogiem, Jego obietnice należały do nich. Wszystkie rzeczy służyły ku ich błogosławieniu – ich trzody, pola i wszystko byłoby błogosławione przez Pana, gdyby byli Mu wierni. Zgodnie z tą myślą, nasz Pan napomina dzieci Izraela, aby mieli większą ufność w Bogu, większą wiarę w Tego, który ich wybrał, aby byli Jego szczególnym ludem.

My, podobnie jak Mistrz powinniśmy czynić wyraźną różnicę pomiędzy osobami, którym możemy udzielić pociechy i zapewnienia o Boskiej opiece, a wszystkimi innymi. Musimy pamiętać, że niektórzy weszli do Jego rodziny, a inni nie! Niekórzy otrzymali Jego obietnice, a inni nie. Nie mamy zwodzić takich i mówić im, że mogą do siebie stosować obietnice, które im nie były nigdy

dane. Raczej uczynimy im więcej dobrego, gdy wykażemy, że obietnice te są warunkowe – tylko dla tych, co uczynią przymierze z Panem według specjalnego zarządzenia Wieku Ewangelii. Dla Chrześcijanina ta lekcja niezachwianej wiary i ufności w Boga jest bardzo ważną, a nauczanie się jej oznacza znaczną miarę wzrostu w łasce, znajomości i w duchu miłości, która porzuca wszelki lęk. Oznacza także bliższą społeczność z Bogiem, którą ci, co tej lekcji nie nauczyli się, nie mogą się cieszyć.

CIĘŻKIE BRZEMIONA ŚWIATA

Dla biednego ludu, do którego Mistrz przeważnie przemawiał, sprawa zaopatrzenia się w potrzeby życiowe była bardzo ważna. Rzadko kiedy bogaci byli Jego słuchaczami, najczęściej było ubogich, a ubodzy w Palestynie i w innych wschodnich krajach bardzo się trudzą, aby zdobyć pożywienie, ubranie itp. Nawet dziś w wielu częściach świata, szczególnie w Indiach jest wielu ludzi, którzy prawie nigdy nie idą spać bez uczucia głodu, a zaspokojenie potrzeb życiowych jest najważniejszą sprawą.

Słowa naszego Pana wskazują, że podobnie było w Jego czasach, a najważniejszym pytaniem dla wielu było: „Co będziemy jeść, co będziemy pić i czym będziemy się przyodziewać?” O te rzeczy ludzie się troszczyli i martwili. „Tych rzeczy poganie szukają”, powiedział Mistrz. Ich najważniejszym celem życia było staranie się o pożywienie i odzienie. O to się modlili. Nawet Żydzi, choć uważali się za lud Boży, jednak nie nauczyli się Mu ufać, lecz starali się o rzeczy materialne, goniąc raczej za zyskami doczesnymi zamiast za prawdziwymi skarbami. Nasz Pan powiedział, że Jego uczniowie powinni zrozumieć, że Bóg wie, czego potrzebują, zanim jeszcze zaczną prosić i że powinni spokojnie czekać na to, co Bóg im przygotowuje, zaspakajając ich doczesne potrzeby. Jezus chciał, aby byli pewni, że Bóg tak będzie nadzorował ich sprawy, że nie będą pragnęli tych ziemskich dóbr i potrzeb.

„Przypatrzcie się liliom polnym”, to najważniejsza nauka, którą Pan chciał wyrazić, opisując naturę. To było wyraźnym przypomnieniem, że rzeczy odnoszące się do Królestwa miały nadrzędną wartość, a szukając ich, oni mogli być pewni, że wszelkie ziemskie potrzeby będą im przydane.

WŁAŚCIWE OBSERWOWANIE LILII

Co takiego możemy dojrzeć w liliach? „Jak one rosną!” Co to znaczy? Jezus sam odpowiedział: „Nie pracują ani przędą; a Ja wam powiadam, że ani Salomon we wszelkiej sławie swojej nie był tak przyodziany, jak jedna z nich”. To znaczy, że lilie rosną w bardzo rozumny sposób. One rozwijają wdzięk i piękno, bywają ślicznie przyodziane i to wszystko bez żadnego nienaturalnego starania lub wysiłku. Lilie nie martwią się o swój wzrost. Lilia, przebudziwszy się w poranku, nie mówi:

„Jestem ciekawa czy dziś będę mogła urosnąć kilka centymetrów. Czy będę mogła tak ładnie wyglądać, jak tamta lilia. Ciekawa jestem co ludzie o mnie myślą”. Ona tylko przyswaja sobie to, co może z ziemi i z atmosfery, którą Bóg dla niej przygotował. Ona nie mówi: „Ja przeniosę się na inne miejsce, bo tutaj nie mogę odpowiednio wzrastać”, lecz rośnie jak najlepiej może, gdziekolwiek się znajdzie.

Lilie w Palestynie, o których wspomniał nasz Pan, widocznie nie były tymi kwiatami, które zwykle nazywamy liliami; lecz były to prawdopodobnie kwiaty innego rodzaju, naszym zdaniem,

::R5991 : strona 342::

rosnące wszędzie. Ci, co znają kwiaty rosnące w Palestynie, wskazują na pewien gatunek zwykłych czerwonych kwiatów, które, ich zdaniem, były tymi „liliami polnymi”.

Dlatego jako nowe stworzenia powinniśmy się nauczyć, że oddając serca Panu, nie mamy się martwić i niepokoić o rzeczy doczesne. Nie potrzebujemy się też nadmiernie martwić o nasz wzrost duchowy. Mamy tylko czynić to, co w naszej mocy, a wzrost Jemu powierzyć. Jednak najwięcej starać się mamy o to, co Bóg obiecał nam jako nowym stworzeniom w Chrystusie, abyśmy mogli nasze powołanie i wybranie uczynić pewnym i osiągnąć chwałę, którą Ojciec przygotował dla tych, którzy Go miłują. Mistrz zapewnia nas, że jeśli zwrócimy na to uwagę, Ojciec Niebieski będzie nadzorował nasze sprawy, aby nie brakowało nam żadnych koniecznych potrzeb duchowych i cielesnych. On udzieli potrzebnych nam błogosławieństw duchowych i doczesnych, które nam, jako z ducha spłodzonym dzieciom Bożym są potrzebne, abyśmy mogli nasz bieg dokonać z radością.

Jednak słów naszego Pana nie należy rozumieć, że mamy zaniedbywać słuszne obowiązki w naszym życiu. One nie oznaczają, że nie mamy pracować ani prąść, jak nie czynią tego lilie; że nie mamy pracować rękami ani umysłem nie troszcząc się o naszą rodzinę i dom itp. Z pewnością nie! Słowo Boże wpaja nam, że mamy tak postępować. Tutaj najwyraźniej widać, że On chce nas pouczyć, że gdy czynimy wszystko, co w naszej mocy, zgodnie z otoczeniem i warunkami, które Bóg zapewnił, nie powinniśmy się martwić. Mamy być tak wolni od przesadnej troski jak lilie, w pełni zadowoleni, spoglądając z wiarą na naszego Ojca Niebieskiego, oczekując i przyjmując Jego opatrnościową opiekę nad wszystkimi naszymi sprawami i interesami.

„Po prostu zostaw wszystko Panu, lilie tak czynią i rosna;
Rosną w deszczu i wichrami smagane.
Latem, jesienią i wiosną.
Rosną w ciemnościach, wśród nocy skrywane,
Rosną także w blasku słońca, często wystawione na skwar,
One rosna znosząc ten żar.

Nie proszą o tve dogląkanie, tvej opieki nie potrzebujĄ
Życiem się radujĄ;
Po dolinach, polach, wszędie rozsiane,
Rosną tam uradowane -
W odzieniu piękności, w czystą biel przystrojone,
ChwałĄ samej niebiańskiej światłości wszystkie rozpromienione -
Słodko rosną.”

ODPOCZYNEK I POKÓJ W DOSKONAŁEJ UFNOŚCI

Bóg zna wszystkie nasze okoliczności. Jeżeli musimy być przesadzeni w inne miejsce, do innej gleby, gdzie nasza nowa natura mogłaby lepiej rozrastać się, albo gdzie nasze rozsądne, doczesne potrzeby mogłyby być lepiej zaspokojone, On może tego dokonać. On wie, co jest dla nas najlepsze, tak w rzeczach doczesnych, jak i duchowych. Naszą rzeczą jest zważać na Jego kierownictwo, a nie próbować ująć ster w swoje ręce ani mniemać, że Pan nigdy nie zmieni naszych warunków itd. Jeżeli dla naszego dobra będzie potrzebne, aby się zmieniły, On je zmieni, jeśli w Nim ufamy. Jeżeli jesteśmy Jego dziećmi, to z pewnością Jego wolą chcemy być kierowani, a nie swoją! Powinniśmy być zupełnie spokojni, w jakichkolwiek warunkach i okolicznościach się znajdujemy, pamiętając o słowach naszego Pana: „[...] wie Ojciec wasz, czego potrzebujecie, pierwej niżbyście wy go prosili” - **Mat. 6:8**.

Czy nie będzie to oznaczało wielkich doświadczeń wiary i wytrwałości, gdy warunki naszego życia są bolesne i trudne do zniesienia? Tak może być, ale jeśli opatrzność Pańska przez pewien czas nie zaoferuje wyjścia z naszych trudności, możemy być pewni, że doświadczenie to okaże się jedną z tych „wszystkich rzeczy”, które dopomagają nam ku dobremu, jeśli spokojnie poddamy się pod Jego wolę i zaczekamy, aby nam wskazał inną drogę, jeśli uzna za najlepszą. Starajmy się jak te lilie, rozkwitać ku chwale naszego Niebieskiego Gospodarza.

PROŚBA O CODZIENNE POTRZEBY

Chociaż Jezus powiedział nam, że powinniśmy prosić: „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj”, to jednak nie po to, aby wyszczególnić nasze upodobania w rzeczach doczesnych. Nie mamy wymieniać, co byłoby najprzyjemniejsze dla naszego podniebienia. Mamy to Jemu pozostawić. Powinniśmy jedynie przyznać, że za nasze potrzeby życiowe On odpowiada i polegać na Jego opatrzności, przyjmując to, co Jego mądrość nam zapewnia jako właściwe udzielić zgodnie z nauką Jego Słowa.

W taki sposób postępując, wzrastając codziennie, szczęśliwi i zadowoleni w Bogu, przygotowujemy

się do Królestwa; ponieważ chrześcijanie, którzy w obecnych warunkach nie mogą nauczyć się polegać na Bogu, z pewnością nie są w stanie nauczyć się tej lekcji w innych warunkach. Istotnie, obecne warunki są szczególnie pomocne dla tych, którzy rozwijają w sobie zaufanie i zależność od Pana. Pod tym względem ubodzy mają przewagę nad bogatymi i właśnie do ubogich, jak do lili polnych, nasz Pan zwraca się słowami naszego tekstu. Do tych, którzy są ubodzy w duchu, którzy zdają sobie sprawę ze swojej bezradności, którzy tęsknią za odpoczynkiem i pokojem, które tylko sam Jezus może dać i którzy przychodzą do Niego po ten odpoczynek, stosują się wszystkie łaskawe obietnice Mistrza i lekcje mądrości, pocieszenia i nauki.

„O kwiecie Niebiańskich narodzin, z ziemskiego podłoża wyrastający,
Najpiękniejsze kolory od słońca, wiatru i deszczu otrzymujący,
Wkrótce Niebiańskich sfer w górze chwała objawi się,
By pączkować i kwitnąć ponownie, do lepszego klimatu przeszczepi cię!”

=====

— 15 listopada 1916 r. —



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.